

Wyrok

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 15 maja 2020 r.

Sąd Rejonowy I Wydział Cywilny w Cieszynie

w składzie:

Przewodniczący-Sędzia: AAA

Sędziowie: BBB

CCC

Protokolant: DDD

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2020 w Cieszynie,

na rozprawie,

sprawy z powództwa **Adama Adamowskiego**,

przeciwko **GelderFreeRide z siedzibą w czeskim Cieszynie**,

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę tytułem pieniężnego zadośćuczynienia krzywdzie,

- 1. oddała pozew i stwierdza, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych Powoda w postaci nieuzasadnionego nierównego traktowania (dyskryminacji) przez Pozwanego**
- 2. zasądza od Powoda na rzecz Pozwanego 950 (słownie: dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Stan faktyczny

Pozwany opracował i udostępnił wszystkim użytkownikom nową, autonomiczną usługę transportową o nazwie GelderFreeRide. Usługa ta umożliwia mieszkańcom regionu otaczającego miasto Cieszyn/Český Těšín korzystanie z 5 bezpłatnych wycieczek miesięcznie po wybranej przez nich trasie. Użytkownicy musieli jedynie zarejestrować na stronach internetowych firmy Pozwanego. Usługa polegała na odebraniu użytkownika w miejscu wskazanego przez niego w zapytaniu o rezerwację która winna być dokonana z 24-godzinnym wyprzedzeniem.

GelderFreeRide realizował usługę we współpracy z firmą IntelligentMove, która wykorzystuje najnowszą generację autonomicznych pojazdów produkowanych przez firmę Tyrex, w połączeniu z systemem opartym na sztucznej inteligencji do wyznaczania tras pojazdów. Ze względu na fakt, że pojazdy mają ograniczoną pojemność (do 7 osób), Pozwany nie gwarantował, że wniosek o rezerwację

zostanie przyjęty. Co więcej, pojazd optymalizuje swoją trasę, aby uniknąć zbyt wielu objazdów dla użytkowników: ma zatem pewną możliwość wyboru pasażerów, których zabierze. W celu optymalizacji trasy pojazd autonomiczny gromadzi i uwzględnia dużą ilość danych operacyjnych, w szczególności danych związanych z utrudnieniami w ruchu na niektórych ulicach oraz zagrożeniami dla integralności pojazdu i bezpieczeństwa jego pasażerów.

Pozwany przez dziewięć miesięcy usiłował zarezerwować usługę w GelderFreeRide, bezskutecznie. Pomimo wielu próśb ani razu nie otrzymał pozytywnej odpowiedzi kwalifikującej go do skorzystania z przejazdu. Regularnie uzyskiwał odpowiedź w postaci komunikatu systemu o treści "za dużo żądań". Pozwany natomiast twierdzi, że prawdziwym powodem, dla którego system nie przyjmował jego rezerwacji był fakt, że obszar, na którym mieszka, jest oceniany jako niebezpieczny i źle utrzymany, na podstawie danych dotyczących bezpieczeństwa i konserwacji zebranych przez pojazd. Pozwany podnosi, że opisane wyżej działanie należy uznać za dyskryminację ze względu na pochodzenie społeczne.

Uzasadnienie

Ocena czy doszło do naruszenia dóbr osobistych Powoda wymaga łącznego spełnienia trzech przesłanek: określenia, istnienia i objęcia ochroną prawną konkretnego dobra osobistego, naruszenia wspomnianego dobra działaniem, które da się przypisać konkretnej osobie (w tym przypadku Powoda) oraz bezprawności wspomnianego działania prowadzącego do naruszenia dobra osobistego. W tym przypadku powód oparł swoje roszczenie na art. 24 w związku z art. 448 § 1 Kodeksu cywilnego.

Odnosząc się zatem do pierwszej przesłanki należy uznać, że za dobro osobiste nie można traktować prawa do równego traktowania w relacjach horyzontalnych. Dobra osobiste definiuje się w doktrynie jako „uznane przez system prawny wartości (tj. wysokie stany rzeczy), obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej” (tak: Z. Radwański, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2017, s. 162). Wskazuje się więc na to, że jest to wartość ściśle związana z jednostką ludzką. Takiej cechy nie ma wskazywane przez powoda „równe traktowanie”. Można traktować go jako wartość (dobro), lecz nie sposób uznać, że ma charakter osobisty.

Art. 32 ust. 2 Konstytucji RP dotyczy zakazu dyskryminacji obywatela przez władze publiczne, co jest logicznym następstwem ust. 1. Takie rozumienie zakazu dyskryminacji jest także tożsame z interpretacją przyjętą przez Rzecznika Praw Obywatelskich w opisie kategorii konstytucyjnej. Co więcej, zgodnie z ww. opisem, „nierówności społeczne będą niezgodne z Konstytucją wtedy, gdy są efektem obowiązującego prawa.” Powód nie wykazał ani powstania nierówności społecznych, ani obowiązującego prawa jako bezpośredniej przyczyny tychże. Dodatkowo GelderFreeRide, jako

prywatna spółka, nie mieści się w definicji władzy publicznej. Oznacza to, że art. 32 ust. 2 Konstytucji RP nie może znaleźć zastosowania w tym przypadku.

Problematyka bezprawności naruszenia dobra osobistego osadzona została na założeniu domniemania jej istnienia. Za okoliczności usprawiedliwiające takie działanie zaliczono w szczególności: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykazywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działania w ochronie uzasadnionego interesu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, LEX nr 8996). W omawianej sprawie Powód działał w ramach porządku prawnego – nie naruszając przepisów powszechnie obowiązujących, co sprawia, że nie można mówić w tym przypadku o bezprawności. Ponadto, żądanie przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, oparte na art. 448 Kodeksu cywilnego, poza przesłankami analizowanymi wcześniej, które, jak wykazano, nie zachodzą, wymaga dodatkowo wykazania krzywdy, która powinna zachodzić w odpowiedniej relacji do żądanej sumy, oraz winy. Powód wskazał jedynie ogólnikowo „poczucie wykluczenia”, nie motywując tego zjawiska w żaden sposób. Nie wskazał również uzasadnienia dla wysokości 9 000 złotych. Suma powinna odpowiadać poniesionemu cierpieniu, a nie być ekwiwalentem za brak możliwości korzystania z usługi.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem Powoda, jakoby przetwarzanie jego danych osobowych odbywało się z naruszeniem art. 6 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO). Brak jest przede wszystkim podstawy do uznania, iż przetwarzanie odbywało się na podstawie art. 6 ust. 1 lit. b RODO, a nie na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a lub lit. f RODO. W tym miejscu należy wskazać błędność założenia, iż doszło do zawarcia umowy przewozu między Pozwanym a Powodem w momencie założenia przez niego konta w systemie Pozwanego - w momencie tym doszło jedynie do udzielenia Powodowi dostępu do systemu teleinformatycznego Pozwanego oraz przekazania podstawowych danych osobowych wymaganych do założenia owego konta. Zgodnie z najlepszymi standardami rynkowymi odpowiadającymi reprezentowanej przez Pozwanego branży należy wskazać, że dane te przetwarzane są na podstawie lit. a przez wyrażenie zgody przez Powoda na ich przetwarzanie w momencie zakładania konta. W przypadku danych lokalizacyjnych podstawą przetwarzania jest ta wyrażona art. 6 ust. 1 lit. f RODO - a więc prawnie uzasadniony interes - interesem tym jest odpowiedź na ofertę skierowaną przez Powoda do Pozwanego, w celu ustalenia możliwości zawarcia umowy przewozu z punktu lokalizacji Powoda do wskazanego przez niego miejsca. W sytuacji tej nie może być mowy o przetwarzaniu danych na podstawie art. 6 ust. 1 lit. b RODO - jako, że do zawarcia umowy jeszcze nie doszło. Wartym zaznaczenia jest, że w sytuacji przedstawionej przez Powoda przetwarzanie

jego danych odbywa się w praktyce na jego żądanie wyrażone wysłaniem zapytania do Pozwanego o możliwość takiego przewozu, nie samodzielnie przez Pozwanego. Ze względu na brak przesłanek wskazujących na niedopełnienie obowiązków informacyjnych oraz ze względu na praktykę rynkową dystrybutorów aplikacji na urządzenia mobilne, należy także zauważyć, iż Powód świadom był tego jakie jego dane, za użyciem jakich metod oraz w jakim celu zbierane są przez aplikację mobilną Pozwanego. Jest to w praktyce spełnienie znacznie wyższych standardów ochrony danych osobowych, przewidzianych treścią art. 9 RODO dla szczególnych kategorii danych osobowych, którymi dane lokalizacyjne nie są. Ponadto, w przypadku uznania przez Powoda, iż nie chce już by dane te były przez Pozwanego przetwarzane mimo wcześniejszego wyraźnego wyrażenia przez siebie woli przetwarzania tych danych, mógł on skorzystać z praw gwarantowanych mu art. 17 oraz 18 RODO - a więc prawa do usunięcia danych lub do ograniczenia ich przetwarzania, czego nie dokonał. Co więcej nie podjął on żadnych prób komunikacji z Inspektorem Danych Osobowych Pozwanego dotyczących potwierdzenia (jako, iż ewidentnie znajdował się on w nieusprawiedliwionym błędzie co do tych faktów) zakresu oraz podstawy przetwarzanych przez Pozwanego danych. Wskazuje to na stricte instrumentalne traktowanie tego zarzutu przez Powoda, a nie rzeczywistą troskę o prywatność i bezpieczeństwo jego danych - które w sytuacji nieskorzystania ze swojego prawa przez Powoda dalej

Sędzia-Przewodniczący **AAA**

Sędzia **BBB**

Sędzia **CCC**